

GAZETA USTROŃSKA

TERMINARZ
ROZGRYWEK

SUPER DUO

ZEBRANIE
W POLANIE

Nr 13 (754)

30 marca 2006 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

OCZY NA CAŁE ŻYCIE

Rozmowa z Jackiem Fuchsem,
optykiem, optometrystą

Kim jest optometrysta?

W Polsce jest to zupełnie nowy zawód, funkcjonujący od trzech lat. Mój rocznik był pierwszym, który skończył pięcioletnie, magisterskie studia medyczno-universyteckie na tym kierunku. Po czerwcu roku 2003 było ośmiu optometrystów w Polsce. Gdy komuś przedstawiam się jako optometrysta, reakcja jest zawsze taka sama: „Kto, przepraszam?”. Na Zachodzie jest to jednak popularny zawód i nie wzbudza niczyjzego zdziwienia. Głównym zadaniem optometrysty jest profesjonalny, precyzyjny, wykonywany według odpowiednich procedur dobór korekcji okularowej, soczewek kontaktowych, pomocy optycznych. Mój zawód optyka, optometrysty gwarantuje pacjentowi kompleksową usługę od badania przez wykonanie okularów aż po dopasowanie przy odbiorze. To w całości gwarantuje dobre widzenie.

Wiele zakładów optycznych oferuje komputerowe badanie wzroku. To jeszcze nie jest optometria?

To wcale nie jest optometria. Komputerowe badanie wzroku to pomiar, w którym narzędziem jest, mówiąc w cudzysłowie, komputer. Prawidłowo to urządzenie nazywa się autorefraktometrem. Badanie autorefraktometrem daje bardzo ogólne pojęcie o wadzie (refrakcji) wzroku i jest bardziej informacją dla mnie niż dla klienta. Dane nie są precyzyjne i na ich podstawie nie można dobrać odpowiednich szkielek. Żeby tak się stało trzeba wykonać jeszcze wiele testów, w których czynny udział bierze pacjent, ponieważ badanie wzroku jest badaniem subiektywnym.

Widzimy, że powstaje wiele nowych zakładów optycznych, są nowoczesne, estetyczne, a lekarzy okulistów jest coraz mniej. W przychodni w Ustroniu nie przyjmuje żaden okulista. Dlaczego tak się dzieje?

Przyczyna jest prozaiczna - finanse. Lekarz mający specjalizację drugiego stopnia, wieloletnie doświadczenie, zarabia bardzo niewielkie pieniądze. Biorąc jeszcze pod uwagę koszt wyposażenia gabinetu okulistycznego w nowoczesny sprzęt, wszystko staje się jasne. W całym powiecie cieszyńskim pracuje, według mojej wiedzy, siedmiu, ośmiu okulistów. Ja współpracuję z panią doktor Władysławą Brodą, zastępcą ordynatora oddziału okulistycznego w Śląskim Szpitalu w Cieszynie. Zapraszam ją do swojego gabinetu, żeby zapewnić pełną opiekę medyczną.

Czy liczba ludzi z wadami wzroku zwiększa się?

Tak i jest to spowodowane specyfiką pracy w dzisiejszych czasach. Bardzo wiele osób pracuje wzrokiem - przy pracach biurowych, przy komputerze - nadwężając układ wzrokowy. Ale ku mojemu zadowoleniu wzrosła też higiena układu wzrokowego. Obserwuję od lat pacjentów i klientów zakładu optycznego, gdyż wychowałem się w rodzinie optyków. Moi rodzice od 30 lat prowadzą zakład optyczny w Wiśle. Mogę stwierdzić, że dbałość o układ wzrokowy, oczy jest dużo większa.

Czy istnieje standard higieny oczu i co się w nim mieści?

Człowiek ogólnie zdrowy, a więc nie cierpiący na przykład na cukrzycę, nadciśnienie czy inne choroby przewlekłe, powinien ba-

(dok. na str. 2)



Zostało po śniegu.

Fot. W. Suchta

PRAPREMIERĘ WYKONA ŚLĄSK

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne w Ustroniu zaprasza na polską prapremierę „La grande messe des morts” - „Wielkiej mszy żałobnej” J. F. Gosseca w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny. Koncert odbędzie się w niedzielę, 9 kwietnia o godz. 16.00 w kościele ewangelicko-augsburskim Apostoła Jakuba Starszego w Ustroniu. Bilety w cenie 15 zł i 10 zł można kupić w MDK „Prażakówka”, Miejskiej Informacji Turystycznej „Haro”, w kancelarii Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu i Parafii Rzymsko-Katolickiej św. Klemensa.

(AG)

OCZY NA CAŁE ŻYCIE

(dok. ze str. 1)

dać oczy u okulisty co najmniej raz w roku. Warto też wybrać się do optometrysty, żeby sprawdzić, czy prawidłowo się widzi. Nawet najmniejsza wada wzroku ma wpływ na prawidłowe widzenie. Kiedyś nie przywiązywano do tego takiej wagi i jeśli ktoś miał wadę jednej dioptrii, to nie uważał za stosowane nosić okularów. A warto, bo zdarza się, że przychodzi pacjent, który cierpi na łzawienie, pieczenie, swędzenie oczu, bóle głowy. Wcześniej szukał porady w różnych miejscach, a okazało się, że przyczyna jest prosta - wada wzroku. Zaczął nosić okulary i pozbył się dokuczliwych objawów. Niestety najczęściej zdarza się, że pacjent szuka pomocy dopiero, gdy dzieje się coś poważniejszego.

Przychodzą do pana pacjenci z różnymi wadami wzroku. Są też takie osoby, które przez całe życie nie miały do czynienia z okularami, a tu nagle muszą odsuwać gazetę od oczu, żeby móc swobodnie czytać. Kupno okularów jest dla nich krępujące.

Mamy wtedy do czynienia z wadą zwaną presbiopią, brzydko nazywaną starczowzrocznością. Presbiopia jest naturalną ewolucją wzroku i dotyczy wszystkich osób po 40. roku życia. Soczewka traci wówczas elastyczność, nie zmienia kształtu dostatecznie, pojawia się trudność akomodacji i narastające trudności z widzeniem. Osobom, które mają problemy z czytaniem radzę, żeby jak najszybciej się przełamały i kupiły odpowiednie okulary. Dla niektórych rzeczywiście jest to zaskoczenie i duża zmiana. Część poddaje się od razu, bo bez okularów nie może precyzyjnie wykonywać swojej pracy. Inni bronią się przed tym, mówiąc, że jakoś dadzą sobie radę. Jednak każda nie korygowana wada wzroku niesie za sobą konsekwencje. Może się objawiać złym samopoczuciem, bólami oczu, głowy. Nie warto czekać z decyzją o noszeniu okularów, zwłaszcza, że nie da się tego odkładać w nieskończoność.



J. Fuchs w swoim gabinecie.

Fot. M. Niemiec



Zamek w Dzięgielowie został zbudowany pod koniec XV wieku. Miał kilku właścicieli. Po pożarze odbudowano go w drugiej połowie XIX w. Obecnie znajduje się w prywatnych rękach, a nowy gospodarz stara się utworzyć w nim ekspozycje muzealną.

Oddział Psychiatryczny Szpitala Śląskiego w Cieszynie funkcjonuje już od 13 lat. Został otwarty wiosną 1993 r. Po-

czątkowo mieścił się w Pawilonie VI i miał 20 miejsc. Później doszło 50 kolejnych łóżek.

Niedługo jubileusz 115-lecia istnienia obchodzić będzie Ochotnicza Straż Pożarna w Istebnej. Jest jedną z najstarszych jednostek w regionie cieszyńskim. Inicjatorem jej powołania był ks. Henryk Skupin, miejscowy proboszcz. Liczyła na początku 33 ochotników.

Od ponad 20 lat występuje Chór Kościelny Parafii Ewangelickiej w Wiśle Głębcach. Pierwsza dekada została uświetniona wydaniem przed 10 laty kasety, zawierającej 21

Może wystarczy kupić okulary na targu?

To jest najgorsze posunięcie, jakie można w takiej sytuacji zrobić. Okulary do czytania, czy jakiegokolwiek inne korygujące, są wyrobem medycznym. Są robione indywidualnie dla każdej osoby, uwzględniają różne parametry optyczne, między innymi rozstawienie źrenic oka prawego i lewego, wysokość źrenic, budowę anatomiczną twarzy. „Gotowce” nie uwzględniają tych parametrów, a także różnowzroczności, astygmatyzmu i innych rodzajów wad optycznych, co źle wpływa na cały proces widzenia. Poza tym „gotowce” są wykonane z materiału najgorszej jakości.

Myślę, że niektórzy nie chcą pójść do optyka czy optometrysty, bo boją się kosztów.

Pełnowartościowe okulary, rzetelnie wymodelowane, ze szklami wyprodukowanymi z najwyższej jakości materiałów optycznych, dopasowane, uwzględniające indywidualne potrzeby klienta można wykonać za kilkadziesiąt złotych. Nie jest to w porównaniu z ceną „gotowców” zawrotna kwota. Chodzi tu o nasze zdrowie i komfort życia. Często jednak okulary na targu kupują osoby, które stać na drogie okulary. To kwestia braku świadomości. A oczy ma się jedno. Nerkę można sobie przeszczepić, oczy są na całe życie. Zwłaszcza że to nie oczy widzą, tylko mózg, więc nie dbając o oczy, naprawdę robimy sobie krzywdę. Przychodzą do mnie pacjenci z powikłaniami, zaniedbanymi wadami i za żadne pieniądze nie można im pomóc.

Takie „gotowce” sprzedawane są na całym świecie, nawet w krajach, gdzie optometryści działają od wielu lat.

To prawda. Można takie okulary kupić w supermarketach, na stacjach benzynowych, ale nie ma ich w aptekach. W Polsce sprzedaje się je również w aptece czyli w miejscu, gdzie kupujemy leki i inne produkty, które mają nam polepszyć zdrowie. Klienci nie są świadomi, że mogą sobie zaszkodzić. Na Zachodzie tego typu okulary traktowane są jako okulary zastępcze. Złamała się oprawka, pękło szkło, a musimy normalnie funkcjonować. Kupujemy wtedy jednorazówki i zaraz po użyciu wyrzucamy do kosza.

Mamy wiosnę, zbliża się lato powiedzmy więc, czy ochrona oczu przed słońcem jest rzeczywiście taka ważna?

Często okulary przeciwsłoneczne traktowane są bardziej jako dekoracja niż konieczność, służą na przykład do podtrzymywania włosów, a nie do ochrony oczu. Jednak zmieniające się warunki środowiskowe sprawiają, że promieniowanie UV coraz bardziej daje się nam we znaki. Bardzo wiele się mówi na temat ochrony skóry, mniej o oczach. A pełna ochrona powinna wyglądać tak: soczewki kontaktowe z filtrem UV, okulary przeciwsłoneczne z filtrem UV i czapka z daszkiem. A jeśli nie pełna ochrona to przynajmniej porządne okulary przeciwsłoneczne kupione w zakładzie optycznym. Trzeba sobie uświadomić, że lepiej nie nosić okularów w ogóle niż zakładać kupione na bazarze. Gdy jesteśmy w słońcu bez żadnej ochrony, nasze źrenice automatycznie się zwężają i dopuszczają mniej promieni słonecznych. Gdy założymy byle jakie okulary przeciwsłoneczne, rozszerzą się. Wtedy oczy są najbardziej narażone na groźne promieniowanie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

pieśni chóru, a zatytułowanej „Śpiewajcie Panu”.

W parku okalającym Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej w Górkach Małych stoi pomnik poświęcony tej pisarce. Obelisk odsłonięto w 25 rocznicę śmierci autorki „Pożogi”.

30 lat z okładem funkcjonowało w Cieszynie Liceum Medyczne kształcące pielęgniarzy. Jego mury opuściło blisko 2000 absolwentek i ponad... 30 absolwentów. Kres działalności nastąpił przed 10 laty. Likwidatorem było Ministerstwo Zdrowia. Nie pomogły protesty i prośby różnych gremiów. Dzisiaj okazuje się, że pielęgniarzek znowu brakuje.

Koło Przewodników Beskidzkich i Terenowych realizuje bogaty program imprez. Odbývają się kolejne posiedzenia w kurnej Chacie Kawuloków, „czwartki przewodnickie”, cykle wycieczek szkoleniowych. Szeregi Koła zasilają młodzi, którzy po pomyślnym zaliczeniu kursów i egzaminów, dostają tzw. Blachy.

Światowej sławy harfistka Ewa Jaślar, zainaugurowała wiosną 1993 r. cykl koncertów kameralnych w Rotundzie na cieszyńskim Wzgórzu Zamkowym. Pomysł zyskał aprobatę melomanów i koncerty organizowane są regularnie do dzisiaj. Promuje je Cieszyńskie Towarzystwo Muzyczne. (nik)

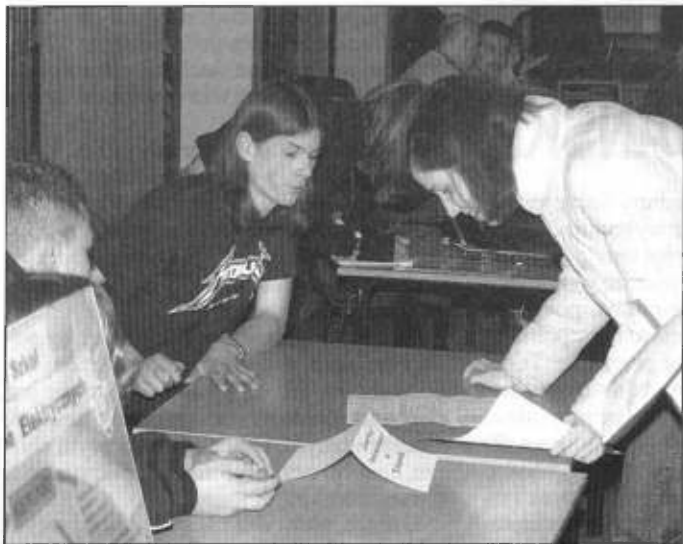
KRONIKA MIEJSKA

SIÓDMY W MISTRZOSTWACH NIEMIEC

Ustroniak Marcin Szeja, reprezentujący AZS AWF Kraków Zakopane zajął siódme miejsce w slalomie gigantycznym równoległym podczas Otwartych Mistrzostw Niemiec w snowboardzie, które odbywały się od 17 do 19 marca w miejscowości Feldberg. W slalomie równoległym snowboardzista z Ustronia uplasował się na trzydziestej pozycji.

MIĘDZY POKOLENIAMI

Muzeum Ustronie zaprasza na spotkanie dwóch byłych naczelników miasta, Włodzimierza Gołkowskiego i Benedykta Siekierki, które odbędzie się 1 kwietnia (sobota) o godz. 16.00. W programie: dialog międzypokoleniowy jubilatów i prezentacja ich hobby.



28 marca w MDK Prażakówka odbyła się giełda szkół ponadgimnazjalnych. Jest to impreza organizowana co roku, raz przez Gimnazjum nr 1, raz przez Gimnazjum nr 2. W tym roku giełdę zorganizowało G-2.

- Przyjeżdżają praktycznie wszystkie szkoły z powiatu cieszyńskiego, czasami spoza powiatu – mówi wicedyrektorka G-2 **Iwona Werpachowska**. – Na giełdę przychodzą wszyscy uczniowie ustroniejskich gimnazjów i ich nauczyciele. Tu mogą zdobyć informacje o szkołach ponadgimnazjalnych. Giełda odbywa się po lekcjach, uczniowie przychodzą sami, często z rodzicami. W tym roku było bardzo dużo rodziców. Zazwyczaj mają już wybraną szkołę i wtedy tylko informują się o możliwych rozszerzeniach programowych, jakie są klasy. Jednak każdy uczeń może złożyć dokumenty do trzech szkół i w związku z tym musi wybrać trzy szkoły na wypadek, gdyby się nie dostał do tej wybranej. Dlatego uczniowie zbierają ulotki ze wszystkich szkół. Tekst i zdjęcie: **W. Suchta**

Ci, którzy od nas odeszli:

Roman Biernat	lat 37	ul. Stalmacha 4
Stefan Mamrowicz	lat 84	os. Centrum 2/26
Józef Kąkol	lat 70	ul. Skowronków 9

Wszystkim, którzy okazali serce i pomoc

**Naszej Mamie
śp. Walerii Sikorze**

i uczestniczyli w Jej ostatniej drodze
serdecznie dziękują
synowie z rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

20.3.2006 r.

Zgłoszenie kradzieży nart. Mieszkaniec Istebnej postawił sprzęt przy kasie i poszedł kupować bilet na kolejkę.

20.3.2006 r.

Policja została powiadomiona o kradzieży w harcówce w Lipowcu przy ul. Bernadka. Nie udało się ustalić, kiedy miało miejsce włamanie. Straty są bardzo duże. Ponieważ złodzieje wynieśli instalacji centralnego ogrzewania, wodną, elementy hydrauliki. Oszacowano je na prawie 20.000 zł.

20.3.2006 r.

Ok. godz. 18 na ul. Szpitalnej doszło do kolizji, bo pierwszeństwo wymuszał mieszkaniec Włocławka kierujący mercedesem. Uszkodził mercedesa S320, którego prowadziła mieszkanka Katowic.

20.3.2006 r.

Mieszkanka Ustronia zgłosiła policji, że około godz. 19 na ul. 3 Maja z niewyjaśnionych przyczyn pę-

kła przednia szyba w prowadzonym przez nią subaru.

21.3.2006 r.

O godz. 18.15 policjanci zatrzymali nietrzeźwego mieszkańca Ustronia, który kierował oplem astrą. Badanie alkomatem wykazało 0,82 mg/l.

22.3.2006 r.

Wypadek w Nierodzimiu przy ul. Zabytkowej, gdzie przez samochód został potrącony pieszy, mieszkaniec Ustronia.

22.3.2006 r.

O godz. 21.40 zgłoszenie kolizji, która wydarzyła się na ul. 3 Maja. Mieszkaniec Iskrzyczyna nieostrożnie cofał mercedesem i uderzył w fiata seicento, którym kierował mieszkaniec Krakowa.

25.3.2006 r.

Policja otrzymała zgłoszenie o wypadku w Zakładach Kuźniczych, który przydarzył się pracującemu przy młocie kowalowi. W pewnym momencie odpadł odłamek matrycy i uderzył mieszkańca Ustronia w brzuch. Został odwieziony do szpitala. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

20.03.2006 r.

W trakcie kontroli targowiska sprawdzano między innymi, czy nie jest sprzedawany drób. Nikt nie handlował ptactwem.

20.3.2006 r.

O godz. 17.20 strażnicy zabezpieczali miejsce kolizji samochodów przy rondzie u zbiegu ulic Daszyńskiego i Grażyńskiego. Kierowali ruchem do czasu przyjazdu policji.

21.3.2006 r.

Prowadzone były kontrole porządkowe w Hermanicach i Lipowcu. Sprawdzano między innymi czy na wszystkich posesjach, budynkach znajdują się numery porządkowe. Uwagi przekazywano mieszkańcom na bieżąco.

23.3.2006 r.

W trakcie prowadzonej w centrum miasta kontroli porządkowej właścicielowi jednej z posesji przy ul. Tartacznej nakazano zaprowadzenie porządku.

24.3.2006 r.

Udział dzielnicowych SM w zebraniu Zarządu Osiedla Ustron Polana i mieszkańców tej dzielnicy.

26.3.2006 r.

Strażnicy zostali powiadomieni o zalewaniu budynków przy ul. M. Curie-Skłodowskiej. Po zapoznaniu się na miejscu z sytuacją, wezwano Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej z Polany.

26.3.2006 r.

Na bieżąco kontrolowano przepusty wodne na terenie całego miasta. Po roztopach znacznie podniósł się poziom wód. (mn)

JEZYK NIEMIECKI

nauczanie indywidualne

(istnieje od roku 1995)

USTROŃ LIPOWIEC

Ul. Lipowska 84

tel./fax: 033 / 854 74 67

NOWO OTWARTA HURTOWNIA

PAPIEROSÓW I KART TELEF.

KOLPORTER SERVICE

SKLEP "MAJSTER"

033 / 854 15 73

UL. POLNA 9

CODZIENNIE 7.00-17.00

SOBOTY 7.00-13.00

Zapraszamy,
konkurencyjne ceny

SPAR

RSP

Ustroń - Centrum

ul. 3 Maja 44

tel. 854 41 67

pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Hermanice

ul. Skoczowska 76

tel. 854 76 24

pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

Ustroń - Polana

ul. Baranowa 13a

tel. 851 39 63

NON STOP

Zakupy również na telefon!



Ustroński, ekumeniczny chór składał się z ponad stu wykonawców.

Fot. M. Niemiec

STUOSOBOWY CHRZEŚCIJAŃSKI

19 marca w kościele ewangelicko-augsburskim Apostoła Jakuba i 26 marca w kościele rzymsko-katolickim pod wezwaniem św. Klemensa odbyły się Ekumeniczne Koncerty Pieśni Pasyjnej. Wystąpiły zjednoczone chóry ustrońskie, w których w sumie zaśpiewało ponad stu artystów.

Pewną tradycję mają już ekumeniczne koncerty kolęd. Koncerty pieśni pasyjnej zorganizowano po raz pierwszy w tym roku. Ci, którzy zechcieli wziąć w nich udział przyszli słuchać pięknych pieśni, modlić się. Dla jednych było to tylko wydarzenie artystyczne, dla innych duchowe, okazja do wyznania grzechów, wyrażenia żalu. Pieśni pasyjne - poważne, dramatyczne, nie są tak łatwe w odbiorze jak kolędy, ale wśród mieszkańców Ustronia oraz przyjeżdżających do nas kuracjuszy i wczasowiczów znalazło się wielu, którzy na takie sakralne doświadczenie się zdecydowało.

Na początek chóry zaśpiewały w pełnym

składzie pod dyрекcją Joanny Szczesńewskiej i Elżbiety Szajtauer wykonując utwory: „Już na krzyżu”, „Byłeś tam”.

Jeśli ktoś nie widział jeszcze wspólnego występu ustrońskich zespołów, powinien zobaczyć taki koncert. Jest to niezapomniany widok, niezapomniane przeżycie. Także wizualnie śpiewacy prezentują się wspaniale. Kiedy stoją razem tworzą pewną całość ale można rozpoznać członków poszczególnych chórów po strojach. Wspólny występ zaplanowany jest zawsze na początek i na finał. W czasie koncertu zespoły prezentują się też we własnym repertuarze. Wszystko jest doskonale dopracowane, nie ma problemu z przejściami, zmianami miejsca. Można się oddać słuchaniu.

Podczas ostatnich koncertów wnętrza świątyni stworzyły wspaniałą scenografię. W kościele Apostoła Jakuba był to wymowny obraz „Ostatnia Wieczerza” również nawiązujący do czasu pasyjnego.

W kościele p.w. św. Kelemensa zza pleców wykonawców wyłaniały się stacje drogi krzyżowej.

Doskonałym dopełnieniem programu muzycznego były recytacje księdza Henryka Czembora, który swym głębokim głosem umiał wywołać napięcie, wzbudzić wzruszenie i żal.

Chór Ave pod dyрекcją Alicji Adamczyk wykonał: „Zawitaj ukrzyżowany”, „Patrz jak z wolna”, „Laudate Dominum”. Ewangelicki chór z Polany pod dyрекcją E. Szajtauer: „Patrz jak z wolna”, „Golgota”, „Idź pod krzyż”. Z pieśnią solową z towarzyszeniem gitary Mariusz Pasterny wystąpił tylko w pierwszym koncercie. Ewangelicki chór męski pod dyрекcją Krystyny Gibiec usłyszeliśmy w utworze: „Sam Jeden”, a następnie do głosów męskich dołączyły żeńskie by zabrzmiało: „O cudowny jest mój Zbawiciel”, „Za Tobą Panie”, „Golgota”. Największe wrażenie na słuchaczach zrobiła ta ostatnia pieśń, której tekst publikujemy poniżej.

Na zakończenie zabrzmiały pieśni, które znowu wykonały wszystkie chóry. W pieśni „O nasz wielki, święty Panie” poprowadziła je A. Adamczyk, a w utworze „Cudowna Boża Łaska” K. Gibiec. Oprawą muzyczną koncertów zajął się Andrzej Sikora.

Proboszcz parafii św. Klemensa, gospodarz drugiego wieczoru ks. kan. Antoni Sapota stwierdził, że po tym koncercie już chyba na pewno możemy mówić o naszym, ekumenicznym, ponad stuosobowym chórze, naszym czyli ustrońskim, naszym czyli chrześcijańskim.

Dobrze, że artyści chcą się dzielić swym talentem śpiewaczym. Z nimi świętujemy Boże Narodzenie, z nimi modlimy się i żałujemy za grzechy w okresie pasyjnym. A kto śpiewa modli się dwa razy.

Monika Niemiec

GOLGOTO

Ref.: To nie gwoździe Cię przebiły,
lecz mój grzech.
To nie ludzie Cię skrzywdzili,
lecz mój grzech.
To nie gwoździe Cię trzymały,
lecz mój grzech.
Choć tak dawno to się stało,
widziałeś mnie.

1. Golgoto, Golgoto, Golgoto.
W tej ciszy przebywam wciąż rad,
w tej ciszy daleki jest świat.
Ty koiś mój ból, usuwasz mój strach,
gdy widzę Cię, Zbawco, przez łzy.

2. Ja widzę Cię, Zbawco mój, tam,
tak wiele masz sińców i ran.
Miłości Twej moc zawiodła Cię tam,
uwolnić mnie z grzechów i win.

3. Tak często wspominam ten dzień,
Golgotę i słodki jej cień,
gdy przyszedłem pod krzyż
z ciężarem mych win,
uwolnił mnie tam Boży Syn.



Po koncercie dyrygentkom dziękowano kwiatami. Stoją od lewej: Joanna Szczesńewska, Elżbieta Szajtauer, Krystyna Gibiec, Alicja Adamczyk.

Fot. M. Niemiec



Zima nie rezygnuje.

Fot. W. Suchta

świat herbat, miodu i nalewek
JAK W ULU
 herbaty, miody pszczele
 miody pitne
 staropolskie nalewki
Ustroń, Rynek 3a

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-AS

KATEGORIE:

- A - YAMAHA
- B - FIAT PUNTO
- C - STAR MAN
- D - AUTOSAN

ZAPISY:
 05.04 godz. 18.00
 OS. MANHATAN
 MIĘDZY BLOKAMI 1 i 3
 kontakt: 0 602 488 678
 033/854 21 26

ZNIZKI DLA UCZNIOW



ROBERT PAWELSKI
 UL. POLANSKA 123
 43-450 USTROŃ



W dawnym USTRONIU

Okazuje się, że zdjęcie dawnego chóru „Moniuszko”, założonego w 1945 r. przez nauczyciela Teodora Sliżę, zachowało się sporo, a kolejne z nich użyczyła i opisała pani Anna Ślebioda, której za współpracę serdecznie dziękujemy.

Fotografię wykonano w latach czterdziestych, a w pierwszym

rzędzie od lewej siedzą: Macura - Lechrich, Karol Popek, Emilia Pilorz, Teodor Sliż, Barbara Krysta, Józef Ślebioda, Anna Ślebioda, Teofil Greń, drugi rząd: Matuszek, Helena Dustor, Mojeścik, Emilia Sikora, Bronisława Nowak, Anna Stec - Stebel, Helena Raszka - Tomaszko, Paszcza - Mańko, Krystyna Kozok - Zloch, Hładky - Kiecoń, NN, Maria Krysta Grzesiok, Augustyna Kopiczek - Greń, Stec, Zofia Nowak, Stec, Tomiczek - Macura, Ludmiła Zahraj - Paszcza, Aniela Paszana - Porębska, Zeman, Rafał Dziech, Karol Hładky, trzeci rząd: Husar, Tomaszko, Anna Korcz, Józef Cholewa, Zofia Pachowska - Broda, Jan Sikora, Jerzy Albrewczyński, Karol Busz, Władysław Hładky, Franciszek Cholewa, Odechnal, Karol Kozieł, Ernest Drobczyński, Drobczyński. (LS)





K. Suszka i H. Branna-Paseka.

Fot. W. Suchta

TEATR Z PASJĄ

21 marca odbyło się w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” spotkanie z dyrektorem i aktorami Sceny Polskiej w Czeskim Cieszyńcu. Gośćmi Klubu Propozycji byli dyrektor **Karol Suszka**, aktorzy – **Halina Branna-Paseka** i **Ryszard Malinowski** oraz związany od lat ze Sceną Polską, **Bronisław Liberda** – artysta plastyk, muzyk, scenarzysta i korepetytor. Na spotkaniu zabrakło młodego, utalentowanego kierownika artystycznego Sceny Polskiej, Bogdana Kokotka – autora wielu prostych, a bardzo interesujących pomysłów scenograficznych i inscenizacyjnych. Jeszcze do niedawna Scena Polska z Czeskiego Cieszyńca realizowała 12 premier rocznie, obecnie jest to 8 premier. Niewątpliwie jest to teatr niesłychanie pracowity i „wszędobylski”. Grają nie tylko dla swojej wierniej publiczności zaolziańskiej, ale jeżdżą ze spektaklami do różnych miast i miasteczek w Czechach, włącznie z Pragą. Grają też w Polsce – byli w Krakowie, Lublinie, Rzeszowie, Gdańsku, Łodzi, Warszawie i Wrocławiu. Jest to jedyny zawodowy teatr polski za granicą, który sięga po ambitny i wszechstronny repertuar. Jest w nim i W. Shakespeare, i A. Cechow, i H. Ibsen. Jest klasyka polska – J. Słowacki, A. Mickiewicz i A. Fredro, a także współczesność, mistrzowie pióra – Agnieszka Osiecka i „synek z Wisły” Jerzy Pilch. Są też bajki i spektakle dla dzieci i młodzieży – Królowa Śniegu, Szaleństwa Panny Ewy, Historia żółtej ciżemki, Ania z Zielonego Wzgórza, Czerwony Kapturek oraz W pustyni i w puszczy. W repertuarze Sceny Polskiej znajdujemy też „Tajemniczy ogród” Frances Hodgson Burnetta. A także rodzaj musicalu jak „Kaisermanewry” – reżyserowanego przez Leszka Mazana i Rudolfa Molińskiego – „rewię” anegdot i piosenek galicyjskich pamiętających czasy „najmiłościwiej nam panującego cysorza” Franciszka Józefa; czy ostatnio wylansowany, grany już po raz 85. spektakl „Tesinske niebo”, w którym aktorzy opowiadają historię Cieszyńca od jego założenia po współczesność. Po scenie raz po raz przejeżdża nieistniejący już dziś w Cieszyńcu, ale nostalgicznie wspominany, nieczym „zaczarowana dorożka” – tramwaj. Przeplatają się cztery kultury – polska, czeska, niemiecka i żydowska, a aktorzy mówią i śpiewają różnymi językami. Oglądając tę małą wieżę Babel widzowie świetnie się bawią – i w Cieszyńcu, i w Pradze i w Warszawie. Niemala w tym zasługa muzyki spektaklu – uroczych piosenek Jaromira Nohavicy.

W trakcie spotkania Na Brzegach mieliśmy okazję jeszcze raz spojrzeć na wystawę plakatu teatralnego Sceny Polskiej, a sami aktorzy pytali ze zdziwieniem „to aż tyle tego zagraliśmy?” A przecież wystawa w Muzeum to tylko skromny wybór z setek spektakli zrealizowanych na tej scenie przez tyle lat jej istnienia. Bo właśnie w tym roku Scena Polska obchodzi swój kolejny jubileusz – 55. urodziny. A gdyby zapytać dyrektora i aktorów skąd w nich tyle energii, zapału, pasji i motywacji do pracy, odpowiedzą krótko – *to jest nasza racja bytu, to praca dla naszej małej ojczyzny i obrona naszej polskiej tożsamości tu na Zaolziu, które obecnie należy do Czech. A przede wszystkim szczerze kochamy naszą Muzę Melpomenę.*

(im)

V KONKURS GWARY

24 lutego Szkoła Podstawowa Nr 3 gościła uczestników V Konkursu Gwary Cieszyńskiej. Po raz pierwszy wzięły w nim udział reprezentacje wszystkich szkół podstawowych. W jury zasiadli – naczelnik Wydziału Oświaty, Wychowania Sportu i Rekreacji – **Danuta Koenig**, dyrektor Muzeum Ustrońskiego – **Lidia Szkaradnik** oraz jako przewodniczący – **Jan Krop** – współautor „Słownika gwary cieszyńskiej”. W konkurencjach indywidualnych dzieci wykazały się dobrą znajomością dawnych sprzętów gospodarstwa domowego, stroju cieszyńskiego oraz słówek gwarowych. Najlepszymi okazały się **Katarzyna Nogawczyk** i **Estera Gawlas** z SP – 3 oraz **Iwona Cieślak** z SP – 6.

W klasyfikacji drużynowej wszystkie reprezentacje przepięknie przedstawiły przygotowane teksty gwarowe. Zebrały liczne oklaski. Okazało się również, że bardzo dobrze znają teksty piosenek regionalnych oraz dawne zwyczaje i obrzędy. Najtrudniej było ułożyć zdanie „po naszymu” z rozsypanki wyrazowej. Z tym zadaniem uporała się tylko reprezentacja z SP – 6. Konkurs zakończył się „smakowitami” konkurencjami. Należało spróbować i podać nazwy regionalne wylosowanych potraw.

Po zliczeniu zdobytych punktów okazało się, że zwyciężyła Szkoła Podstawowa Nr 3 z Ustronia – Polany w składzie: **Katarzyna Nogawczyk**, **Sebastian Gomola**, **Estera Gawlas**. Przygotowała ich nauczycielka **Aleksandra Majętny**. Drugie miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa Nr 5 z Lipowca (**Agnieszka Malysz**, **Domini-ka Husar**, **Natalia Glajc**), zaś trzecie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa Nr 6 z Nierodzimia (**Magdalena Rymorz**, **Iwona Cieślak**, **Lukasz Sajan**).

Poziom wiedzy uczestników konkursu był bardzo wysoki, a różnice pomiędzy ekipami minimalne. Poszczególne konkurencje były przeplatane „naszymi pieśniczkami” wykonywanymi przez chór szkolny pod kierownictwem **Karoliny Dyby**.

Zwycięskie drużyny oraz uczniowie zostali uhonorowani dyplomami oraz nagrodami ufundowanymi przez Urząd Miasta, a wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe „warzechy”. **Danuta Koenig** wręczyła dyrektor SP – 3 **Jolancie Kocyń**, nauczycielkom **Aleksandrze Majętny** i **Jadwidze Konowol** oraz **Janowi Kropowi** – „Monografię Ustronia” w dowód uznania za pracę włożoną w przygotowanie dotychczasowych konkursów gwarowych.

Po zakończeniu zmagania uczestnicy spotkali się z **Wiktorem Pasternym**. Twórca z Lipowca zaprezentował swoją poezję, rzeźby i obrazy. Przybliżył uczniom swoje pasje i zainteresowania, a pani dyrektor na pamiątkę spotkania podarował własną rzeźbę. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem w świetlicy szkolnej.

Jadwiga Konowol



Wszystko w stylu regionalnym.

Fot. W. Suchta



Zebranie prowadził S. Figiel, protokolowała Emilia Biłko. Fot. W. Suchta

EKRANY KONIE BOISKO PSY

- W Lipowcu wszystko jest, a u nas nie tknięto palcem od 20 lat - mówił z jeden z mieszkańców Polany podczas zebrania osiedla Polana, które odbyło się 24 marca w Szkole Podstawowej w Polanie. Uczestniczyło blisko 40 mieszkańców dzielnicy. Przewodniczący **Stefan Figiel** witał gości: przewodniczącą Rady Miasta **Emilię Czembor**, burmistrza **Ireneusza Szarca**, radnego **Jerzego Śliwkę**, dyrektorkę szkoły w Polanie **Jolanę Kocyan**, prezesa OSP w Polanie **Józefa Gajdźcę**, dzielnicowego **Roberta Pawelskiego**.

Sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Osiedla złożył S. Figiel. Działalność pochłaniały przede wszystkim sprawy bieżące. Podstawowy problem to nowa droga do Wisły przez Polanę. Interweniowano w Wojewódzkim Zarządzie Dróg w sprawie zamiany ekranów na przeźroczyste, budowy wiat na przystankach. Proponowano też, by przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Dróg spotkał się z mieszkańcami. Niestety bez efektu. Osiągnięciem jest doprowadzenie do remontu ulic Chabrów i Orłowej. Złożono wnioski do budżetu. Z uchwalonego budżetu wynika jednak, że Polana będzie miała wśród miejskich inwestycji udział zaledwie 2%. Odsnieżanie dzielnicy jest niezadowolające, mało profesjonalne. S. Figiel zwrócił się z apelem do mieszkańców, by po stopnieniu śniegu szybko posprzątać. Nie można się wstydić za własną dzielnicę.

Następnie miała się odbyć dyskusja nad sprawozdaniem, niestety wszyscy zabierający głos mówili o tym co im na wstrebie leży, co często miało więcej niż luźny związek ze sprawozdaniem. Jedni byli przeciwnikami ekranów zasłaniających Czantorię, inni twierdzili na to, że ekrany owszem, ale te są za niskie. Przewodniczący dyscyplinował, odbierał głos – bezskutecznie. W końcu postanowiono przyjąć sprawozdanie i przejść do kolejnych punktów porządku dziennego.

Iwona Zoń przedstawiła inicjatywę młodzieży budowy w Polanie boiska. Niestety teren przy szkole, na którym stoją obecnie prowizoryczne bramki, należy do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, a ten nie może wyrazić zgody na jakąkolwiek inwestycję na wale rzeki, a tam właśnie ten teren leży. Dlatego wspólnie z Zarządem Osiedla postanowiono wystąpić do władz miasta o inny teren, na którym mogłoby znaleźć się boisko. Młodzież działa w ramach Centrum Edukacji Obywatelskiej. Następnie o swych działaniach powiedziała przedstawicielka młodzieży **Małgosia**. Mają wiele pomysłów. Boisko to jeden z nich. Będą występować o dotacje. Na razie można jedynie na istniejącym boisku załatać dziury. Młodzież przeprowadziła również ankietę wśród mieszkańców Polany. Mówił o tym **Janek**. Zdecydowana większość opowiedziała się za budową, wyraziła chęć pomocy, a później korzystania z boiska.

Następnym punktem obrad było udzielenie głosu gościom zebrania. E. Czembor odniosła się do postulatu zwiększenia liczby radnych z Polany. Stwierdziła, że wszystko zależy od ilości miesz-

kańców. Na Polanie ta liczba się zwiększa, ale o konkretach można mówić przed wyborami przy ustalaniu okręgów wyborczych. Nowa droga jest kłopotliwa. Próbowano zaprosić przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu Dróg na sesję Rady Miasta, na co odpisano że oni nie mają zwyczaju spotykać się z radnymi. Co do wielkości nakładów na Polanę, to podobne odczucia są w innych dzielnicach, także w Lipowcu. Cieszy inicjatywa młodzieży. Miał w Polanie powstać plac zabaw, ale zaprotestowali mieszkańcy.

Następnie głos miał zabrać burmistrz. Tumult na sali uniemożliwił to. I ponownie przewodniczący dyscyplinował. A mówiono o placu zabaw. Nikt nie chce go mieć pod oknami, w związku z tym najlepiej go umieścić na boisku przy szkole. Tu zaprotestowała dyrektorka, bo z boiska korzysta młodzież. Ktoś inny zauważył, że plac zabaw jest w Jaszowcu, ale bez dozoru i urzędnika połamano.

Burmistrz I. Szarzec odniósł się do stwierdzenia ze sprawozdania, że Polana otrzymała zaledwie 2%. Jeżeli jednak w drugim półroczu ruszy kanalizacja domów na ul. Wiślańskiej, to ten udział wzrośnie do 30%. Nie można też tak ściśle liczyć ile dostała jaka dzielnica. Mieszkańcy Polany korzystają z tego co jest w centrum, czy w innych dzielnicach. Trzeba zawsze patrzeć na całość. Boisko powinno powstać, ale zgodnie z obowiązującym prawem.

Następnie zebrani dyskutowali o dzielnicy. Nie podobało się, że wypożycza się konie, które wbrew prawu chodzą po wale Wisły i go dewastują. Zastanawiano się jaką by tu dotkliwą karę wymyślić, aby do takich przypadków nie dochodziło.

Polana to jeden wielki parking. Tymczasem mieszkańcy chcący korzystać np. z poczty, muszą płacić. Wnioskowano o wydzielenie dwóch miejsc przy poczcie dla mieszkańców.

Pytano o niezgodne z prawem zagrozenie Suchego Potoku. Okazuje się, że są osoby bezkarne.

Jeden z mieszkańców stanął na rynku na miejscu dla petentów UM, a i tak podszedł parkingowy i pobrał opłatę. Jako że na rynku nie ma parkingowych dopytywano się komu zapłacił. Tu okazało się, że nie zapłacił, ale ktoś zapłaty żądał. Mieszkańcy ul. Pod Grapą chcąc dojechać do Ustronia muszą jechać przez Obłaziec. Mówiono także o złym oświetleniu ul. Jodłowej, kłopotach z Młynówką zalewającą piwnice, niszczeniu znaków drogowych, braku telewizyjnej trójki. Niebezpieczne są wałęsające się psy. Władze i straż miejska powinny interweniować. Tu burmistrz zauważył, że zazwyczaj psy mają właścicieli, i doskonale wiadomo czyj to pies się wałęsa. Może więc informować o tym strażników.

Na zakończenie S. Figiel poprosił o podsumowanie dyskusji będącego na zebraniu proboszcza parafii Dobrego Pasterza w Polanie ks. **Alojzego Wencepla**, który powiedział m.in.:

- **To zebranie świadczy o burzliwym życiu w dzielnicy i z tego należy się cieszyć. Są niedomogi i to jest oczywiste, bo towarzysza one dziełu tworzenia. Jest jednak dobra wola Zarządu Osiedla, władz samorządowych. Wszystko jest do zrobienia przy dobrej woli wszystkich i na to trzeba liczyć, pielęgnować ją. Jednemu idzie lepiej, drugiemu gorzej, ale to zebranie świadczy, że jesteśmy jedną rodziną i z tego należy się cieszyć. Wypada tylko pobłogosławić wszystkim, by dobrze się działo, byśmy mogli pracować i jeden drugiemu pomagać, bo po to jesteśmy.**

Wojśław Suchta



Uczestniczyło blisko 40 mieszkańców.

Fot. W. Suchta

KABARET NA ZAKOŃCZENIE



W. Zborowski.

Fot. W. Suchta

Na zakończenie tegorocznych Ustrońskich Spotkań Teatralnych USTA wystąpił duet znakomitych aktorów: Marian Opania i Wiktor Zborowski w programie Kabaretowe Super Duo. USTA 2006 to na początku trochę przekorne nawiązanie do Wesela Wyspiańskiego w sztuce opartej na opowiadaniu Romana Brandsteattera „Ja jestem Żyd z Wesela” w wykonaniu aktorów Teatru Starego Jerzego Nowaka i Tadeusza Malaka, następnie komedia „Małe zbrod-

nie małżeńskie” odegrali aktorzy teatru Ate-neum Magdalena Zawadzka i Leonard Pię-traszak, na zakończenie zaś typowy kaba-ret. Bilety na występ takich gwiazd jak M. Opania i W. Zborowski wykupiono na pniu. Bawiono się doskonale, choć więk-szość tekstów publiczności była dobrze znana, jak choćby szmonces „Sęk”. W. Zbo-rowski popisywał się piosenkami z Piotru-sia Pana, M. Opania śpiewał Brela. Część numerów artyści wykonywali indywidual-nie, część wspólnie. Program bardzo zróż-nicowany, jednak z przewagą klasycznych już numerów kabaretowych. A że te naj-lepsze się nie starzeją, świadczyła reakcja publiczności w Prażakówce.

Po spektaklu o rozmowę poprosiłem W. Zborowskiego:

Jestem z gazety lokalnej, więc pierwsze pytanie musi być o Ustroniu. To pana pierwszy pobyt w naszym mieście?

Nie do końca. W pewnym sensie czuje się ustroniakiem. Przez wiele lat mieszkał tu mój stryjek Tadeusz Zborowski, lekarz w tutej-szym szpitalu. Bywałem tu dość często. Je-żeli chodzi o występy, to jestem tu drugi raz, ale w tej sali pierwszy. Wcześniej chy-ba występowałem w jakimś domu sanato-ryjno-wczasowym.

Jakie są pana wrażenia po dzisiejszym wy-stępie?

Świetne. Na Śląsku zielonym i czarnym jest zawsze wspaniała publiczność.

W panów kabarecie przeważają kla-syczne teksty kabaretowe, często przed-wojenne.

Bo staramy się unikać doraźnej działalno-ści politycznej czy satyryczno-politycznej. Są inni koledzy, którzy się w tym specjali-zują. My raczej dryfujemy w kierunku ka-baretu literackiego.



M. Opania.

Fot. W. Suchta

Były jednak fragmenty bardzo aktualne.

Aktualne a jednocześnie uniwersalne. Ta-kich tekstów szukamy, które są zawsze ak-tualne. Odcinamy się od bieżącej polityki. Po co w kabarecie uprawiać politykę, sko-ro znacznie swobodniejsze pióro mają dziennikarze potrafiący interweniować, oceniać i komentować politykę. Ja nie mu-szę tego robić. Czasami ta nasza polityka jest wystarczająco śmieszna.

Ostatnie lata to zalew polskiej sceny ka-baretami. Co chwilę pojawia się nowy ka-baret. Nie wiem czy to sprawa pokolenio-wa, ale nie zawsze te nowe kabarety mnie przekonują.

Ogólnie poszukiwania wśród młodzieży studenckiej talentów kabaretowych jest słuszne. Z tego ruchu wyrósł Rudi Schu-bert z Wałami Jagiellońskimi, Zenon Lasko-wik, kabaret Pod Budą, Elita z Wrocławia. Wtedy gdy oni zaczynali kabaretów też było sporo, tylko była większa selekcja i przebijali się ci najwybitniejsi, ci najbar-dziej utalentowani. Dzisiaj troszkę za duże oczka są w tym sicie. Osobiście bardzo so-bie cenię takich twórców młodego kabare-tu jak Mumio, Kabaret Moralnego Niepo-koju. To są kabarety często bardzo dobre i potrafiące wystąpić na wysokim poziomie. Radziłbym tylko, aby ktoś mądry na to cały czas patrzył i mówił gdzie jest wysoki po-ziom, a gdzie ten poziom zaczyna spadać. Oni często nie mają wyczucia co jest na-prawdę wysokim poziomem, a co nie. Re-chot widzowi to jeszcze za mało, żeby coś pokazywać na scenie.

A kabaret to pana ulubiona forma?

Jedna z wielu, które uprawiam. Jest to for-ma trudna, człowiek jest absolutnie goły, bo nie można się schować za kostiumem.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



Po spektaklu aktorzy złożyli autografy na gipsowych ustach.

Fot. W. Suchta

ŻYCIE Z GITARĄ

- Ja się będę starał grać melodię i trochę harmonii, bas gra harmonię i trochę melodii, a perkusista gra rytm, ale nasz perkusista jest wyjątkowy i potrafi też zagrać trochę melodii, więc w naszej muzyce jest dużo melodii, aczkolwiek gramy utwory od awangardowych po rzeczy, o które nas państwo byście nie posądzało. Proste łatwe melodie przetworzone na sposób jazzowy – mówił na wstępie swego koncertu w Prażakówce Jarosław Śmietana, znakomity polski gitarzysta jazzowy. I tak faktycznie grali. On na gitarze, Ed Schuller na kontrabasie i Adam Czerwiński na perkusji. Utwory typowo jazzowe, ale także motywy muzyki popularnej, był też utwór Beatlesów. Każdy wykonany ze smakiem. Publiczność słuchała, po czym oklaskiwała. Zresztą oklaskiwała nie tylko muzykę, ale i zapowiedzi kolejnych utworów, poprzez które mogliśmy poznać nie tylko preferencje artystyczne J. Śmietany.

- Paręnaście lat temu mogliśmy mówić: To nie nasza wina. To oni są winni. Później przybrało to formę telewizyjnego programu pod nazwą Big Brothers. Mieliliśmy winnego i było bardzo fajnie. Teraz nie ma winnych. Sami jesteśmy sobie winni. Teraz trzeba wypić to piwo, a nie jest to Pilsner, ani Tyskie, ani Żywiec, tylko coś o fatalnym smaku, a smakuje, jakby w nim pierze było - zdradzał jazzmen swe preferencje polityczne.

Jarosław Śmietana znany jest jako najlepszy gitarzysta jazzowy w kraju. Jego popularność nie słabnie od lat 70. gdy był liderem legendarnej grupy Extra Ball. Później grał w takich zespołach jak Sounds, Polish Jazz Stars. Nagrał kilkadziesiąt płyt. Jest autorem wielu utworów. Grał z wieloma najsłynniejszymi muzykami jazzowymi świata. W Ustroniu koncertował po raz drugi na zaproszenie szefa pubu Angels. Po raz pierwszy w kawiarni, drugi raz zbyt duża ilość chętnych sprawiła, że koncert przeniesiono do dużej sali Prażakówki.



J. Śmietana w „Prażakówce”.

Fot. W. Suchta

Gdy zakończył się koncert, publiczność dziękowała prawdziwą owacją. Bisowano, a ostatni utwór artyści dedykowali Janowi Pawłowi II.

- Był naszym wsparciem duchowym, naszym obrońcą wobec wszystkich ludzi, którzy byli do nas nieprzychylnie nastawieni. Na pewno jego zasługą jest, że wyzwoliliśmy się z potwornego jarzma, że zbliżamy się do świata, choć większość z państwa już w tym świecie jest. Nieobecność tego człowieka stanowi dla nas wielką stratę i jest powodem do zastanowienia skąd jesteśmy, skąd pochodzimy, po co żyjemy na świecie.

Po koncercie poprosiłem J. Śmietanę o rozmowę:

To drugi koncert w Ustroniu. Gdzie się lepiej grało: w kawiarni czy na tej sali?

To dwa różne koncerty. Tamten był recitalem wokalistki Karen Edwards. Ona śpiewała i grała na fortepianie i było to to, co zrobiliśmy wspólnie na płycie. Dziś wystąpiło trio z zupełnie inną muzyką, więc trudno to porównać. I tamten koncert i ten były bardzo udane, co widać było po reakcji publiczności.



Ed Schuller i Adam Czerwiński.

Fot. W. Suchta

A jakie sale pan woli. Takie jak ta w kawiarni czy bardziej przestronne?

Ta też nie jest duża, choć w tej większej jest bardziej koncertowy nastrój. Graliśmy program instrumentalny z dużym polem do popisu dla gitary. Trzeba jednak powiedzieć, że muzyk musi się sprawdzić w każdej sytuacji. Ja się czuję dobrze w każdej muzyce byle była zgodna z moimi przekonaniami estetycznymi. Wtedy nie ma problemu.

Jazz staje się muzyką uznaną. Coraz mniej dawnego luzu.

Nieprawda. Są różne miejsca. Ja wolę grać dla takiej publiczności jak dziś, słuchającej. To istota muzyki. Poświęciłem temu życie, poświęciłem młodość. Zamiast latać za piłką i dziewczynami ćwiczyłem na gitarze. Teraz mam 50 lat i 35 lat ciężko pracuję po to żeby ktoś mnie słuchał. Nie chcę tych 35 lat ciężkiej pracy oddać komuś kto przychodzi, pije piwo i krzyczy nie słuchając koncertu. Chcę żeby mnie słuchano. Taki koncert jak tu, bardzo sobie cenię, bo ludzie mnie słuchają. To istota a ja muzykę traktuję bardzo serio. Ta muzyka wygląda tylko na taką luźną. Ja nad tym pracuję, by nie miała takiego charakteru jak muzyka poważna. Chcę by wyglądała luźno i nad tym pracujemy tytanicznie. Oczywiście zarabiamy pieniądze grając koncerty, ale nie są to astronomiczne sumy. W porównaniu z głupawymi zespołami rockowymi, czy popowymi, które nic nie umieją a zarabiają horrendalne sumy, my zarabiamy grosze. Ale zarabiam na tyle by utrzymać rodzinę i móc kontynuować swą artystyczną pracę. Dla mnie nagrodą jest taki koncert jak dziś.

Obecna wasza trasa to 18 koncertów. Czy wszystkie w Polsce?

Tym razem wszystkie w Polsce, ale grywamy też dużo za granicą. W Ustroniu zagraliśmy ósmy koncert, więc jesteśmy w połowie. Trasa obejmuje całą Polskę – Szczecin, Gdańsk, Poznań, Warszawa, Kraków.

A takie miasteczka jak Ustroń?

Jest ich mało, ale są zaprzyjaźnione kluby takie jak ten w Ustroniu. Są to miejsca, które lubimy i dlatego przyjeżdżamy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojciech Suchta



Drogi są w takim stanie, że nie czekając na stopnienie śniegu przystąpiono do likwidacji najbardziej uciążliwych dziur. Fot. W. Suchta

ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

Urząd Miasta w Ustroniu zawiadamia mieszkańców Ustronia, że w kwietniu odbędzie się **BEZPŁATNA** zbiórka odpadów typu :

Pralki, lodówki, telewizory, różnego rodzaju urządzenia elektryczne i elektroniczne, meble itp. oraz gałęzi i liści.

1. Terminy zbiórki odpadów wielkogabarytowych, która odbywać się będzie w godz.od 15 do 19:

- LIPOWIEC 20 kwietnia (czwartek)
- NIERODZIM 21 kwietnia (piątek)
- HERMANICE 22 kwietnia (sobota)
- CENTRUM 24 kwietnia (poniedziałek)
- GOJE, JELENICA 25 kwietnia (wtorek)
- BRZEGI, PONIWIEC 26 kwietnia (środa)
- ZAWODZIE DOLNE i GÓRNE 27 kwietnia (czwartek)
- JASZOWIEC, POLANA, DOBKA 28 kwietnia (piątek)

2. Odpady te należy przygotować w pobliżu swojej posesji, a następnie telefonicznie uzgodnić odbiór z Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp.z.o.o w Ustroniu, ul. M. Konopnickiej 40 w godz.**od 7 do 14, tel. 033 854-52-42, 0504200589** w dniu zbiórki.

Mieszkańcy dzielnic: **Hermanice i Centrum** telefonicznie uzgadniają odbiór w **piątek**.

W czasie zbiórki odpadów zbierane będą także gałęzie i liście.

Mieszkańcy zainteresowani odbiorem liści, mogą zaopatrzyć się w worki do ich zbierania w Przedsiębiorstwie Komunalnym.

W tym roku po raz pierwszy nabór do szkół ponadgimnazjalnych odbywa się w naszym powiecie drogą elektroniczną. Znacząco, że wszystkich formalności uczniowie dopełniają poprzez internet. Baza danych wszystkich szkół dostępna jest od wtorku.

INTERNETOWA REKRUTACJA

Szkoły ponadgimnazjalne dostarczają drogą elektroniczną informacje o otwieranych oddziałach i określają szczegółowe warunki przyjęć do każdego z nich. W tym czasie gimnazja gromadzą, weryfikują, a następnie dostarczają do szkół ponadgimnazjalnych dane osobowe uczniów kończących szkołę. Warto pamiętać, że kandydaci spoza regionu dostarczają swoje dane bezpośrednio do szkół ponadgimnazjalnych. System tworzy konta dla każdego kandydata. Gimnazja przekazują uczniom informacje o kontach. Kandydaci dokonują wyboru szkół i klas, do których chcą kandydować. Na początek mogą wybrać trzy szkoły i przesłać za pomocą sieci swoje dane, osiągnięcia, oceny. O tym czy zostali przyjęci do wymarzonej placówki dowiedzą się elektronicznie i dopiero wtedy drukują jedno tylko podanie potrzebne w szkole, do której się dostali. Po zakończeniu roku szkolnego gimnazja przekazują uwierzytelnione dane dotyczące osiągnięć swoich uczniów. System automatycznie dokonuje rozdziału miejsc. Szkoły ponadgimnazjalne otrzymują listy przyjętych uczniów oraz ich dane w postaci elektronicznej. Kandydaci zapoznają się przez internet z wynikami naboru. Gimnazja otrzymują informacje o losach absolwentów. Kandydaci dostarczają oryginały dokumentów wprost do swoich nowych szkół.

Na stronie www.cieszyn.edu.com.pl znajdują się dane wszystkich szkół średnich powiatu. Co więcej, jest tam opisana każda klasa, każdy profil łącznie z danymi dotyczącymi liczby godzin danego przedmiotu. Uczniowie dowiadują się, ile będą mieli godzin języka niemieckiego, a ile informatyki. Ważne jest to, że poznają też preferencje wybranej szkoły, czyli ile punktów dostaną za ocenę z danego przedmiotu.

Na wspomnianej stronie znajdują się również bogate informacje o jedynej średniej szkole w Ustroniu - Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych. Czytamy, że w ZSP w roku szkolnym 2005/2006 funkcjonować będą dwie klasy Liceum Ogólnokształcącego - klasa o rozszerzonych zajęciach z informatyki i języków obcych i klasa sportowa o specjalności piłka nożna. Technikum Mechaniczne kształcić będzie techników mechaników w jednej klasie, w której uczyć się będzie 30 osób. Skorzystają ze zwiększonej liczby godzin informatyki i języków obcych oraz zajęć prowadzonych z wykorzystaniem techniki komputerowej do projektowania. Jedna klasa Zasadniczej Szkoły Zawodowej wykształci młodych ludzi w dwóch zawodach: sprzedawcy i operatora maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej. Żeby zachęcić młodych ludzi do kształcenia się w danej szkole, trzeba pokazać jakie ma się atuty dodatkowe. Te wiadomości młodzi ludzie również znajdą na www.cieszyn.edu.com.pl. Jeśli chodzi o ustronjski ZSP, to czytamy m.in., że: *Szkoła oferuje m.in. pomoc w zakresie uzyskania stypendium unijnego dla uczniów, zajęcia praktyczne prowadzone na terenie szkoły w warsztatach szkolnych, możliwość uzyskania certyfikatu ECDL (europejski certyfikat umiejętności komputerowych) potrzebnego w trakcie poszukiwania pracy na terenie UE.* **Monika Niemiec**

Ustroń RESTAURACJA

Allo Allo
czynna od 12.00

ORGANIZUJEMY

**WSPANIAŁE PRZYJĘCIA WESELNE, KOMUNIJNE,
KONFIRMACYJNE, URODZINOWE, BANKIETY**

Ustroń, ul. 3 Maja 39a, tel. (33) 854 14 41

ŚLADAMI JANA PAWŁA II

31 marca i 1 kwietnia (piątek, sobota) odbędzie się narciarsko - pieszy marsz szczytami Beskidów na trasie z Ustronia na Matyskę, zwaną Golgotą Beskidów. Marsz nosić będzie nazwę „Marsz dla Jana Pawła II”. Pierwszego dnia o godz. 7.00 uczestnicy spotkają się na mszy św. w kościele św. Klemensa, a następnie wyruszą przez Małą Czantorię, Wielką Czantorię, Stożek, Przełęcz Kubalonkę, Stecówkę na Przysłop pod Baranią Górą. Przybycie do schroniska PTTK planowane jest na godzinę 17.00, tam też zorganizowany został nocleg. Drugiego dnia piechurzy przejdą na Baranią Górę, Magurkę Wiślańską, Halę Radziechowską i Matyskę, gdzie o godz. 17.30 odprawiona zostanie msza św. O godz. 18.00 rozpocznie się prezentacja zespołów artystycznych, a po nich Apel Jasnogórski i o godz. 21.37 ułożenie zniczy. Odjazd z Radziechowy do Ustronia nastąpi o godz. 22.30. W niedzielę 2 kwietnia wyruszy z Ustronia piesza wycieczka śladami Jana Pawła II. Rozpoczną się o godz. 7.30 mszą św. w kościele pw. św. Klemensa. Następnie uczestnicy wyprawy przejdą bulwarami nadwiślańskimi przejdą do Hermanic, gdzie w Wojskowym Ośrodku Wypoczynkowym „Beskid” spotkają się z mieszkańcami dzielnicy. Wspólnie z nimi przejdą na Hermanicką Łąkę, gdzie wspominać będą przelot Jana Pawła II, który odbył się w 1995 roku. W kościele NMP Królowej Polski o godz. 12.00 odmówiony zostanie Anioł Pański. W drugim etapie wycieczki przewidziane jest przejście do kościoła św. Klemensa na koronkę do Miłosierdzia Bożego (godz. 15.00), udział w wernisażu wystawy pamiątek poświęconych Janowi Pawłowi II, zorganizowanej w Czytelnii Katolickiej. O 17.30 Gorzkie Żale, a następnie przejście przez Małą na Wielką Czantorię. O godz. 21.00 Apel Jasnogórski, czuwanie i o godz. 21.37 zapalenie zniczy. Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Andrzej Georg, tel. 033 854-35-07, 0-889-687-154.

(AG)



24 marca w Prażakówce odbył się przegląd amatorskich zespołów i solistów. O zwycięstwach napiszemy za tydzień. Fot. W. Suchta

OBOWIĄZEK ZGŁOSZENIA HODOWLI DROBIU

W związku z opublikowaniem Rozporządzenia porządkowego nr 8/2006 Wojewody Śląskiego z dnia 15 marca 2006 r. Burmistrz Miasta Ustronia informuje, że do dnia 14 kwietnia 2006 r. właściciele i hodowcy drobiu to jest: kur, kaczek, gęsi, indyków, przepiórek, perlic, strusi oraz innych bezgrzebieniowców, gołębi, bażantów i kuropatw zobowiązani są do zgłoszenia posiadanego drobiu w Urzędzie Miasta w pok. nr 25.

30 marca 2006 r.



Na torze przeszkód.

Fot. W. Suchta

MISTRZOWIE BRD

18 marca w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Startowały drużyny szkół podstawowych i gimnazjów a najlepszymi okazały się reprezentacje SP-2 z Ustronia i G-2 z Ustronia.

Przed rozpoczęciem turnieju ogłoszono wyniki konkursu plastycznego. W kategorii szkół podstawowych klas I-III rysowano na temat „Bezpieczna droga do szkoły”, klas IV-VI „Bądź widoczny na drodze” i w kategorii gimnazjów „Stop piratom drogowym”. Nadesłane prace oceniła komisja. Wyniki: klasy I-III: 1. **Karolina Brzóska** SP-2 Ustron, 2. **Aleksandra Kawecka** SP-2 Ustron, 3. **Gabriela Mendela** SP Mnich, klasy IV-VI: 1. **Natalia Krzempek** SP-1 Skoczów, 2. **Karolina Gibała** SP Zebrzydowice, 3. **Barbara Gawełek** SP-2 Ustron, gimnazja: 1. **Natalia Troszok** G-3 Cieszyn, 2. **Anita Bijok** G Kończyce, 3. **Aneta Heczko** G-2 Cieszyn.

Turnieje BRD to część teoretyczna i praktyczna. Teoretyczna to test z wiedzy o przepisach ruchu drogowego. Wśród szkół podstawowych najlepiej test napisali reprezentanci SP-2 z Ustronia w składzie: **Marek Jaworski, Jakub Roblewski, Daniel Długi**. Na drugim miejscu znalazły się Wisła Głębcze i Drogomyśl. Następnie startowano na rowerze na torze przeszkód, a ostatnią konkurencją była jazda w miasteczku ruchu drogowego. Nasi reprezentanci jedynie w miasteczku zajęli drugie miejsce, a w całym turnieju zwyciężyli. Kolejne miejsca zajęły drużyny: 2. Wisła Głębcze, 3. Drogomyśl, 4. Zebrzydowice, 5. Kiezyce, 6. Iskrzyżyn. Indywidualnie zwyciężył M. Jaworski, przed D. Długim. Trzecie miejsce zajął **Daniel Czakon** z Drogomyśla. Drużyną SP-2 z Ustronia opiekują się **Ewa Gruszczyk** i **Agnieszka Adamiec**.

Wśród gimnazjów G-2 z Ustronia reprezentowali: **Paweł Waszek, Krzysztof Kalisz, Jakub Śliwka**. Rywalizacja była bardziej wyrównana niż wśród szkół podstawowych i ze Strumieniem Ustron wygrał zaledwie jednym punktem. Kolejne miejsca zajęły gimnazja: 3. G-4 Skoczów, 4. G-1 Cieszyn, 5. G Zebrzydowice. Indywidualnie: 1. **Adam Biedrawa** – Strumień, 2. J. Śliwka, 3. K. Kalisz. Drużyną opiekuje się **Sławomir Krakowczyk**.

Jak zwykle turniej miał bogatą oprawę, uczestników i gości poczęstowano obiadem. **Wojśław Suchta**



Drużyna SP-2 z opiekunkami.

Fot. W. Suchta

Zgodnie ze wskazaniami kalendarza, już od kilku dni mamy wiosnę. Ta pora roku kojarzy się przede wszystkim z widokiem budzących się z zimowego snu roślin i zwierząt. Niestety, budzą się także muchy i inne uprzykrzające nam życie owady, czas więc zaopatrzyć się w różnego rodzaju packi, lepy lub przeprosić się ze stworzeniami, które muchy uważają za przysmak. W naszym klimacie na muchy harcujące pod sufitem, czyli w zasadzie poza naszym zasięgiem, skutecznie polują jedynie pająki. Ale nieco bardziej na południe, gdzie świeci ciepłe, śródziemnomorskie słońce, rolę muchożerców skutecznie pełnią jaszczurki – gekony.

W opinii zoologów gekony uchodzą za jaszczurki prymitywne, o czym świadczą pewne cechy ich budowy. Nie wnikając w szczegóły, przynajmniej pod jednym względem gekony trzeba uznać za zwierzęta wybitnie wyspecjalizowane. Jaszczurki te doskonale bowiem chodzą po gładkich, pionowych powierzchniach, nie strasząc im także sufity, lustra i szyby, a więc miejsce dostępne jedynie bardzo nielicznym żywym stworzeniom.

Znamy około 700-900 gatunków gekonów, które zamieszkują wszystkie kontynenty za wyjątkiem Antarktydy. Są to stworzenia ciepłolubne, żyjące w klimacie tropikalnym i subtropikalnym. Gekony należą do jaszczurek niewielkich rozmiarów – przedstawiciele największego gatunku dorastają do około 50 cm długości i 800

we i zmiany elektrostatyczne, jakie powstają podczas przesuwania się szczecinek po podłożu.

U niektórych gatunków gekonów lamelle występują również na brzusznej stronie ogona, który pełni w ten sposób rolę dodatkowego punktu zaczepienia – czasem tak mocnego, że niektóre gatunki gekonów potrafią zawisnąć na suficie uczipione jedynie na samym ogonie! Wielce charakterystyczny jest chód gekona, który najpierw unosi do góry końce palców, odczepiając haczyki od mikroskopijnych zagłębień w podłożu, a potem – ciągle z odgiętych do góry palcami – przenosi stopę w nowe miejsce i ponownie ją „kotwaczy”.

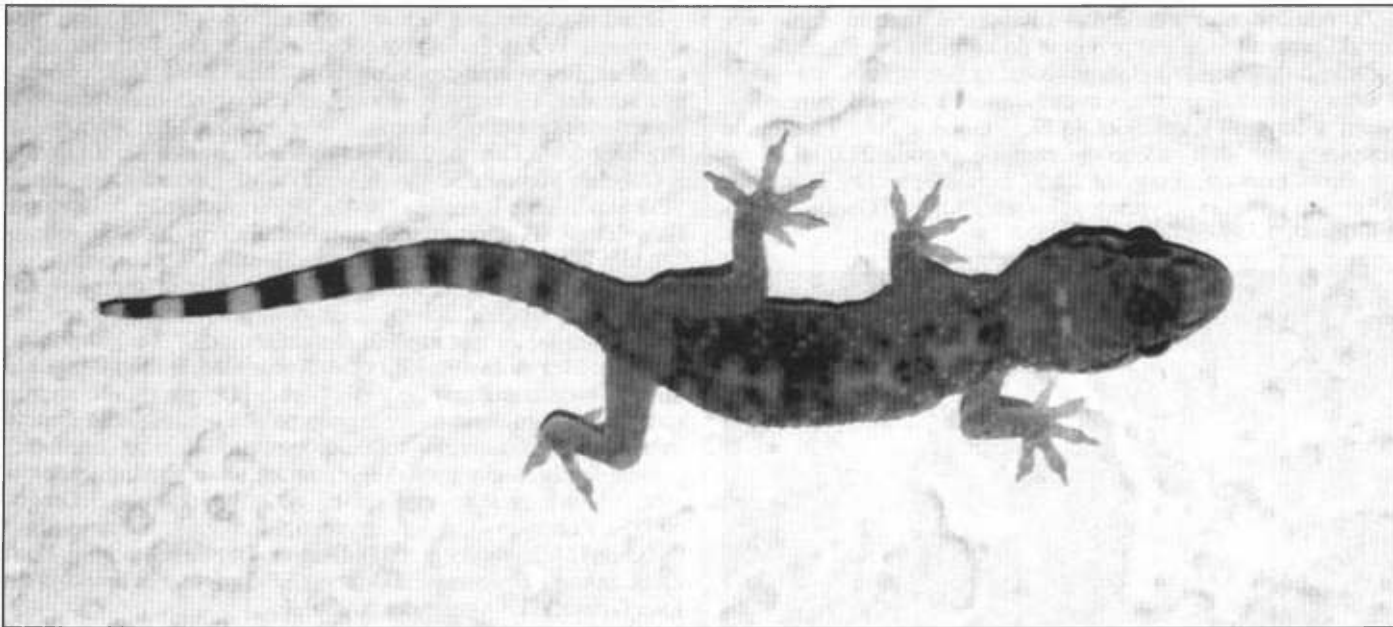
Zdecydowana większość gekonów to jaszczurki aktywne o zmierzchu lub nocą. Gekony skutecznie więc unikają wielu kon-

kurentów do pokarmu, który stanowią głównie różne owady i pajęczaki. Nie dość, że polują nocą, to dodatkowo w miejscach niedostępnych lub trudno dostępnych dla innych łakomych jaszczurek. Z ciekawszych cech gekonów warto przede wszystkim odnoto-

wać ich zdolność do zmieniania barw i to w znacznym zakresie, doskonały wzrok i słuch oraz – co jest cechą zupełnie wyjątkową wśród gadów – umiejętność porozumiewania się głosem. Gekony wydają dźwięki przypominające gwizdanie, skrzeczenie, skrzypienie, szczekanie lub ptasie ćwierkanie. Ponoć głos niektórych ga-

BLIŻEJ NATURY

Gekony



g wagi, podczas gdy ciała najmniejszych gekonów osiągają długość zaledwie 3,5 cm i nieznacznie 2 g wagi! Charakterystyczna dla gekonów jest cienka, często prawie przezroczysta skóra, pokryta drobnymi i miękkimi łuskami, czasem aksamitnymi w dotyku. Gekony to zwierzęta nadrzewne i naskalne. Umiejętność swobodnego poruszania się na pionowych powierzchniach zawdzięczają specjalnej budowie palców. U większości gatunków palce te są wyposażone w ostre i zakrzywione pazury, jednak znacznie skuteczniejsze we wspinaczkach okazują się specjalne przyłgi na poduszczkach palców. Najczęściej przyłgi te składają się z poprzecznych blaszek, zwanych lamellami, na których znajdują się drobne, gęsto ułożone szczecinki, mikroskopijnych rozmiarów (rzędu 10-100 mikrometrów, czyli 0,01-0,1 mm). Dodatkowo szczecinki są porożgalżane, a każde rozgałęzienie kończy się haczykiem, którego wielkość nie przekracza 0,5 mikrometra, czyli 0,0005 milimetra. Szczecinek tych może być nawet około 1 miliona na jednym palcu, a każda szczecinka ma od 100 do 1.000 rozgałęzień! Do każdej szczecinki dochodzi gęsta sieć drobnych naczyń krwionośnych i równie skomplikowana sieć włókien nerwowych, kierujących poruszaniem się wyrostków. Podczas wędrówki gekona po pionowych powierzchniach, haczyki na końcach szczecinek zagłębiają się w niewidoczne dla naszego oka zagłębienia. Pewne znaczenie dla umiejętności pewnego i bezpiecznego spacerowania gekonów po suficie najprawdopodobniej ma także napięcie powierzchni-

tunków da się zapisać jako *ge-ko*, stąd ma też pochodzić ich nazwa. Jak wiele innych jaszczurek, także i gekony potrafią odrzucać ogony, co jest umiętnością tyleż bolesną, co skutecznie pozwalającą umknąć drapieżnikom.

Na południu Europy spotkać możemy przedstawicieli 7 gatunków gekonów, spośród których chyba najpowszechniejsze są gekony murowe. Mają one krępe ciało dorastające do 16 cm długości, o bardzo zmiennym zabarwieniu, od szarawego lub białego do prawie czarnego, przeważnie z ciemniejszymi prążkami, paskami i plamami tworzącymi kratkowany wzór na grzbiecie. Gekony murowe generalnie zamieszkują tereny suche i skaliste, trzymają się jednak zawsze miejsc z w miarę łatwym dostępem do wody. Można je także bardzo często spotkać w pobliżu ludzkich siedzib, na ścianach domostw, zarówno opuszczonych, jak i zamieszkałych. Do ludzi przyciąga je suto zastawiony stół, czyli masa owadów, jakie pojawiają się nocą w pobliżu źródeł światła. Wystarczy o zmierzchu zapalić lampę, by zaraz wokół niej kłębiły się owady, a chwilę później można obserwować polujące gekony. Gekony murowe mają ccchy zwierząt terytorialnych, czyli poszczególne osobniki bronią przed konkurentami swego kawałka ściany lub sufitu o powierzchni przynajmniej 1 m².

Biorąc pod uwagę rolę gekonów w tępieniu owadów, jaszczurki te można uznać za całkiem sympatycznych sprzymierzeńców człowieka.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

ustrońskie **galerie**, muzea, **placówki** kultury, **fundacje**, stowarzyszenia, **policja**, straż miejska
www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 – 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
— Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwika i innych.
— **Kolekcja medali:** poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.
— **Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).**
— Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: **Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia.** (*Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii*)

WYSTAWY CZASOWE styczeń - kwiecień 2006
EKSPRESJA DREWNA - wystawa rzeźb w drewnie prof. Jerzego Fobera oraz studentów Katedry Rzeźby Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie- Łukasza Jędrzejczyka, Anny Kubczyk i Anety Mrzygłód.
CAŁY TEN JAZZ - fotografia, Jerzy Pustelnik - Cieszyńskie Towarzystwo Fotograficzne.
EKSLIBRIS MUZYCZNY - różne techniki, dwudziestu autorów z różnych krajów.
Z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaozliu”:
Plakat teatralny SCENY POLSKIEJ - jedynego zawodowego teatru polskiego za granicą.
AKWAFORTA - Bronisław Liberda
KLUB PROPOZYCJI - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** - cykl spotkań etnograficznych.

Oddział czynny:
od środy do niedzieli w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczkanie - ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA”. Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO.ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 -10.00
- czwartek 16.00 - 17.00

Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Funkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO
MDK Prażakówka, nauka gry na instrumentach muzycznych.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: *komputerowe, szachowe, plastyczne, wokálně-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.*
kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8
aerobic (gimnastyka lecznicza) - poniedziałki i czwartki
godz.19.00- 20.00, sala nr 7

CZYTELNIĄ KATOLICKĄ

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00
- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -
czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu
- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustroń” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

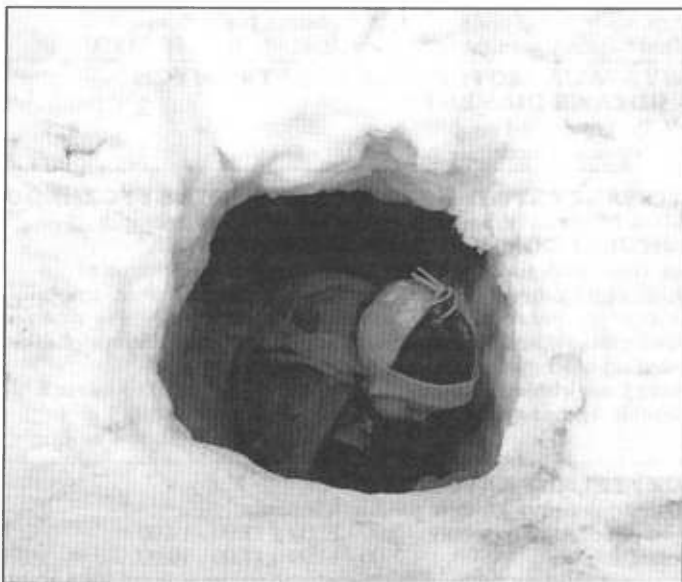
STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Zimowa wyprawa do Źródła Karola.

Fot. W. Suchta



Za pasem kwiecień, a tu dzieci w lodowych jamach ... Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

"U Marusia", ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97.
Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Francuski, korepetycje.
Tel. 0-604-619-818.

**"GEOPOMIAR" USŁUGI
GEODEZYJNO-KARTOGRA-
FICZNE.**
Górki Wielkie, ul. Spółdzielcza 1,
033-852-22-95.

Do wynajęcia na ulicy Sikorskie-
go M-3. tel. 854-18-38 wieczorem.

Sprzedam Daewoo Tico, 4500,
srebrny metalik, bezwypadkowy,
stan bardzo dobry, opony zimowe.
Tel. 0-33-854-56-31,
0-506-375-760.

Starsza pani pilnie poszukuje nie-
krępującego mieszkania M-2 na
dłuższy okres czasu.
Tel. 0-503-351-981.

Medyczne Studium Techniki Den-
tystycznej w Ustroniu, ul. Słonecz-
na 2 zatrudni księgową.
Tel. 854-40-90.

Hajduszoboszło – tani pensjonat
(z przewozem lub własny dojazd).
Rezerwacja: 033-854-42-60.

DYŻURY APTEK

30.3-01.04 - apteka Pod Najadą ,	ul. 1 Maja 13,	tel. 854-24-59
02-04.04 - apteka Na Zawodziu ,	ul. Sanatoryjna 7,	tel. 854-46-58
05-07.04 - apteka Elba ,	ul. Cieszyńska 2,	tel. 854-21-02



... i motyle na śniegu.

Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 1.4 godz. 16.00 Spotkanie dwóch byłych naczelników mias-
ta **Włodzimierza Gołkowskiego**
i **Benedykta Siekierki**
- dialog międzypokoleniowy
Muzeum Ustrońskie
- 4.4 godz. 9.00 **Miejski Konkurs Pięknego Czytania**
MDK „Prażakówka”
- 9.4 godz. 16.00 „**Wielka Msza Żałobna**” Gosseca w wy-
konaniu **Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”**
*kościół ewangelicko-augsburski Ap. Jaku-
ba Starszego*

KINO

- 24-30.3 godz. 18.15 **JAK W NIEBIE**
komedja romantyczna, Szwecja, od 15 lat
- 24-30.3 godz. 20.30 **ANDERWORLD:EVOLUTIONS**
horror, USA, od 15 lat
- 31.3-6.4 godz. 18.10 **TYLKO MNIE KOCHAJ**
komedja romantyczna, Polska, od 15 lat
- 31.3-6.4 godz. 19.50 **TYLKO MNIE KOCHAJ**
komedja romantyczna, Polska, od 15 lat

SPORT

- 2.4 godz. 11.00 **mecz Nierodzim - Beskid Brenna** - stadion
w Nierodzimiu

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Jaki wpływ na lasy będzie miała tegoroczna zima? - pytaliśmy nadleśniczego Leona Mijała. Nadleśniczy odpowiadał: Zima, z temperaturami poniżej zera trwa już piąty miesiąc. Grunt przemarznięty jest do głębokości metra. Pozytywnym zjawiskiem będzie na pewno wymarznienie części owadów, szkodników zimujących w glebie i ściółce - korników, larw i poczwerek, pędraków. Jednak tak niskie temperatury mogą mieć wpływ również na pożyteczne owady. Efekt końcowy poznamy dopiero na wiosnę.

To wynik „przestępczej” działalności dziennikarzy - mówi dyrektor Roman Tomica, gdy pytamy go jak minął pierwszy dzień wiosny, czyli popularny dzień wagarowicza, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych. Zdaniem dyrektora kilka lat temu nikt o takim dniu nie słyszał. Trudno się dziwić młodzieży skoro telewizja i prasa ze sporym wyprzedzeniem zapowiadają dzień wagarowicza. W tym roku w technikum i w szkole zawodowej obyło się bez zbiorowych nieobecności uczniów. Szkoła zorganizowała zajęcia kulturalne, wycieczkę turystyczną na Równicę.

Takich dziur na drogach nie było od kilku lat. Przedłużająca się zima sprawiła, że droga krajowa Wisła - Cieszyn w niektórych fragmentach jest prawie nieprzejezdna. Jak poinformowała nas Ewa Pomykacz z Zarządu Dróg w Bielsku-Białej przystąpiono już do usuwania najgłębszych dziur.

Komisariat Policji w Ustroniu postanowił przeprowadzić akcje dochodzeniowo-śledcze i operacyjno-rozpoznawcze. W wyniku podjętych czynności w nocy z 16/17 marca zatrzymano dwie grupy przestępcze podejrzane o dokonanie kradzieży. Łącznie zatrzymano 6 osób, z których 4 nie ukończyły jeszcze 17 roku życia. Podejrzanym udowodniono winę, a oni samo przyznali się do 20 włamań. Odzyskano część skradzionych odtwarzaczy, które wróciły do właścicieli.

O godz. 17.00 na ul. Daszyńskiego zatrzymano pijanego mieszkańca Ustronia jadącego na rowerze. Wynik badania alkometrem - 1,49 prom. (mn)



K. Sornat rozmawia z drużyną przed treningiem.

Fot. W. Suchta

CIEKAWA DRUŻYNA

W najbliższy weekend rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie „A klasy” i ligi okręgowej. W klasie „A” Ustroń reprezentuje drużyna Nierodzimia, która po rundzie jesiennej zajmuje 11 miejsce w tabeli z dorobkiem 15 punktów.

W lidze okręgowej grać będzie Kuźnia Ustroń. Po jesieni jest na 8 miejscu i ma 21 punktów. Wydaje się, że obecnie jest to bardzo mocny skład i jeżeli wszystko przebiegać będzie pomyślnie, nie powinno być problemów z wygrywaniem nawet z najsilniejszymi drużynami. Kadre Kuźni stanowią: bramkarze: **Grzegorz Piotrowicz, Joachim Mikler** (z Podbeskidzia Bielsko-Biała), obrońcy: **Stefan Chrapek** (z Beskidu Skoczów), **Tomasz Jaworski, Tomasz Nowak, Rafał Podzorski, Mateusz Żebrowski, Robert Żebrowski, Tomasz Żemajtis** (nowy zawodnik), pomocnicy: **Daniel Ciemala, Marcin Holubowicz, Marcin Marianek** (z Nierodzimia), **Łukasz Tomala, Krzysztof Wiselka**, napastnicy: **Robert Haratyk, Damian Madzia, Michał Nawrat, Przemysław Piekar, Dawid Szpak** (z Wyzwolenia Simoradz). Średnia wieku to 24 lata. Z drużyny odeszli: **Marcin Cieślak** do Tempa Puńców, **Michał Kotwica** do Beskidu Skoczów, **Paweł Zarzycki** do Polonii Bytom, **Paweł Nowak** do Nierodzimia, **Jacek Juroszek** wyjechał do Anglii a **Janusz Szalbot** zakończył karierę.

W okresie przygotowawczym rozegrano 8 spotkań sparingowych. Rozpoczęto od przegranej z Cukrownikiem Chybie 1:8 (bramka dla Kuźni R. Haratyk). Zremisowano z Ladekiem 2:2 (2 bramki P. Piekar). Kuźnia pokonała drużyny: Mieszko Piasta Cieszyń 9:2 (6 P. Piekar, 2 M. Nawrat, M. Marianek), Tempa Puńców 3:0 (P. Piekar, K. Wiselka, T. Jaworski), Beskidu Brenna 3:0 (2 D. Szpak, P. Piekar), Trójwsi Istebna 9:2 (D. Szpak, M. Marianek, M. Nawrat, R. Podzorski, D. Madzia, P. Piekar, T. Jaworski, P. Nowak), Uranii Ruda Śląska 2:1 (D. Madzia, P. Piekar), Ochab 6:3 (2 M. Nawrat, P. Piekar, R. Podzorski, Ł. Tomala, D. Madzia). Kierownikiem zespołu jest **Marian Żebrowski**, masażystą **Piotr Bihun**.

Nowym trenerem Kuźni jest **Krzysztof Sornat**. Jako trener prowadził już Beskid

Brenną, Spójnię Górki, Beskid Skoczów. Jak sam mówi pracę w Kuźni podjął po długim namyśle. K. Sornat ma za sobą także występy na boisku. Rozpoczął w drużynie juniorów Śląska Wrocław a później grał w takich klubach jak Chrobry Głogów, Wąska Zabrze, czy na naszym terenie Beskid Skoczów i Cukrownik Chybie. O Kuźni mówi:

- Drużyna na pewno perspektywiczna, zdecydowanie młoda. Boję się, że za mało mieliśmy czasu i nie do końca poznałem wszystkich piłkarzy. Myślę jednak, że sobie poradzimy. Walczymy o utrzymanie, a miło będzie pozytywnie zaskoczyć kibiców.

Wszystko okaże się na boisku. Kadra jest dość szeroka, ostra rywalizacja, uzupełniliśmy luki i mamy interesujący skład. Sam jestem ciekawy konfrontacji z innymi drużynami z okręgówki. Piłkarze Kuźni mają duże możliwości, tylko muszą uwierzyć w siebie, okrzepnąć, co w perspektywie powinno dać trochę radości kibicom. W okresie przygotowawczym pracowaliśmy nad wytrzymałością i trochę brak czasu na trening piłkarski. Nie narzekamy tylko pokornie wszystko znosimy. Zajęcia prowadziliśmy na przemian na hali i na boisku cztery razy w tygodniu. Trochę pobiegaliśmy, więc powinni być przygotowani pod względem motorycznym. Obecnie są lekko zmęczeni, ale to minie i powinni złapać piłkarską świeżość. Frekwencją jestem bardzo mile zaskoczony. Na treningach stawiało się 90% zawodników. Jeżeli nie zmieni się oblicze drużyny, a nic tego nie zapowiada, to jesienią wszystko powinno już dobrze funkcjonować. Jest kilku zdolnych piłkarzy przed którymi stoi kariera. Nie chcę nikogo wymienić z nazwiska, ale trzech chłopców jest bardzo ciekawych. Z Beskidu Skoczów wspomógł nas Stefan Chrapek, obrońca. To wzmocnienie linii defensywnych. Chciałbym by Kuźnia grała ładnie, widowiskowo i skutecznie. To co lubią kibice i w tym kierunku będziemy zdążali. Pracą w klubie jestem mile zaskoczony. Małymi krokami wszystko idzie w dobrym kierunku. Ze skutecznością nie powinno być kłopotów, bo trochę bramek strzeliliśmy w sparingach. Ważne, że zawodnicy strzelają bramki i cieszą się z tego co robią. Pierwszy mecz w Kaczycach będzie dobrym sprawdzianem.

Wojciech Suchta

WIOSENNY TERMINARZ

Rozgrywki klasy okręgowej w sezonie 2005/2006

2 kwietnia	godz. 16:00	GKS Morcinek Kaczyce - Kuźnia Ustroń
8 kwietnia	godz. 16:00	Kuźnia Ustroń - LKS Orzeł Łękawica
15 kwietnia	godz. 16:00	LKS Czaniec - Kuźnia Ustroń
22 kwietnia	godz. 16:00	Kuźnia Ustroń - LKS Bestwina
29 kwietnia	godz. 16:00	MRKS Czechowice-Dziedzice - Kuźnia Ustroń
3 maja	godz. 16:00	Kuźnia Ustroń - LKS Wilamowiczanka Wilamowice
6 maja	godz. 17:00	Kuźnia Ustroń - TS Koszarawa II Żywiec
13 maja	godz. 17:00	BTS Rekord Bielsko-Biała - Kuźnia Ustroń
20 maja	godz. 17:00	Kuźnia Ustroń - LKS Sokół Zabrzeg
27 maja	godz. 17:00	LKS Soła Kobiernice - Kuźnia Ustroń
3 czerwca	godz. 17:00	Kuźnia Ustroń - LKS Wyzwolenie Simoradz
10 czerwca	godz. 17:00	Kuźnia Ustroń - LKS Przełom Kaniów
15 czerwca	godz. 17:00	KS Kuźnia Ustroń - LKS Zapora Porąbka
18 czerwca	godz. 17:00	TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała - Kuźnia Ustroń

Rozgrywki klasy „A” w sezonie 2005/2006

2 kwietnia	godz. 11:00	KS Nierodzim - LKS Beskid Brenna
9 kwietnia	godz. 11:00	KS Nierodzim - LKS Kończyce Małe
17 kwietnia	godz. 15:00	LKS Błyskawica Kończyce - KS Nierodzim
23 kwietnia	godz. 11:00	KS Nierodzim - LKS Orzeł Zabłocie
29 kwietnia	godz. 16:00	KKS Spójnia Zebrzydowice - KS Nierodzim
7 maja	godz. 11:00	KS Nierodzim - RKS Cukrownik Chybie
14 maja	godz. 16:00	LKS Błyskawica Drogomyśl - KS Nierodzim
21 maja	godz. 11:00	KS Nierodzim - KP Trójwieś Istebna
28 maja	godz. 17:00	LKS Victoria Hażlach - KS Nierodzim
4 czerwca	godz. 11:00	KS Nierodzim - LKS Wisła Strumięń
11 czerwca	godz. 17:00	LKS Tempo Puńców - KS Nierodzim
15 czerwca	godz. 11:00	KS Nierodzim - KS Wisła Ustronianka
18 czerwca	godz. 17:00	LKS Olza Pogwizdów - KS Nierodzim



Coraz popularniejszy break dance.

Fot. W. Suchta

BREAK DANCE

27 maja Ustroń stanie się stolicą break-dance, bo tutaj rozegrany zostanie Ogólnopolski Turniej Break Dance „Tie Your Sneaks”. Podczas imprezy odbędą się zawody sportowe dla tancerzy z Polski i zagranicy, turnieje Main Event dla zespołów oraz dodatkowe turnieje dla indywidualnych tancerzy, a także koncerty, pokazy brazylijskiej sztuki walki Capoeira, afterparty ze znakomitymi Dj ami. Uczestników oceniać będą znakomici sędziowie, a wśród nich B-Girl Danie „Moving Shadows” z Austrii, mistrzyni tego kraju w tańcu hip-hop i break dance w roku 2005, B-Boy Vcell One „Moving Shadows” z Wiednia, B-Boy Ucho One „Kosmo Cite Crew” z Poznania. Grupa „Moving Shadows” wygrała mistrzostwa Austrii w roku 2004 oraz była uczestnikiem bitwy roku jednej z największych imprez tego typu na świecie.

Taniec Break Dance powstał w USA na przełomie lat 60. i 70. Ojcem chrzestnym muzyki jest legendarny James Brown - król funku. Break dance to spektakularne widowisko - popis tancerzy - akrobatów, którzy w rytmie muzyki funk wykonują skomplikowane układy kroków i figur. Bboy'e rywalizują ze sobą na parkiecie w systemie bitew (battle's). Tancerze łączą się w grupy, a jeden reprezentant pokazuje swoje umiejętności - wykonuje tzw. wejście czyli daje popis indywidualnych umiejętności. Zdaniem drugiej grupy jest podjęcie wyzwania i odpowiedzenie w równie spektakularny sposób lub pokazanie czegoś lepszego. Bitwa taka może trwać nawet do 30 minut i jest bardzo wyczerpująca dla uczestników. (mn)

POZIOMO: 1) więzienne lokum, 4) poprzedza Wielkanoc, 6) padlinożerca, 8) Jan swojsko, 9) każdy samochód, 10) poważny wypadek, 11) broń na Goliata, 12) nieposzlakowana, 13) postument, posąg, 14) popularna ulica warszawska, 15) obok równiny, 16) ujęcie filmowe, 17) nowa w Nierodzimiu przy SP 6, 18) lód płynący rzeką, 19) ze szczytem Mont Blanc, 20) znany wulkan.

PIONOWO: 1) mag, szaman, 2) urlopowiczka na wsi, 3) góralskie ognisko, 4) kuzynki rajstop, 5) rybie gody, 6) świadek pojedynku na pistolety, 7) sypie zimą, 11) pomaga w goleniu, 13) imię Picassa.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 10 kwietnia 2006 roku.

**Rozwiązanie krzyżówki z numeru 11
NADCHODZI WIOSNA RADOSNA**

Nagrodę 30 zł i upominek od „Ustroniani” otrzymuje **MARIA SZYMCAK** z Ustronia, os. Cieszyńskie 3/20. Zapraszamy do redakcji.

Ludeczkowie złoci

Narzykomy fórt na te zime, co nóm latoś doista doskwiyro, nale dyć na całym świecie sóm jakisi jako to prawióm anomalie pogodowe. Moja znómo mo syna w Australi, tóz łopowiadała mi łoto, że tam dziepro majóm wyprask z tóm pogodóm. Nóm by sie chciało kapke powygrzywać na stóneczku, a przeca mało kiedy zaświyci, a tam go majóm aż za moc! Bo u nas latoś je zima stulecio, a tam na drugim kóncu świata - lato stulecio. W Australi dycki je ciepło, kole sztyrycet stopni, ale już by przeca miała tam być jesiyń i ta utropa z hycym miała by sie jim skończyć, ale każtam, fórt je lato na całego. Chybio już im tam wody, nóm i majóm wszelijakich moc starości skwóła tego. Tak se to tym rozmysłóm, że ludzie majóm na tym świecie rozmaite starości - łoto baji jednym je za zima, a drugim za ciepło.

Wczora po połedniu byłach zozdrzić na kamratke, bo fórt leży nimocno i jakosi ni może sie wykurować. Fórt jyno krzipie, jakby jóm jako gruźlica chyciła, a jeszcze do tego chodzi ło biyrlach. Już łod pore roków mo noge bolawóm i ledwo po chatupie sie kuśtyko. Tóz mo trójke dziecek, zdało by sie, że nie zostanie na stare roki bez łopieki, a sami wyicie, jaki to je zawodne. Dziecka porozjyżdżały sie po świecie za robotóm, za lekciejszym życim. Ponikiedy se ło matce spómnóm i jakim kartke przisłóm na świyn-ta i tela z nich pociechy na stare roki. Człowiek nieroz musi liczyć na pumoc łobcych. Jak jeszcze je jako tako pyndzj, tóz niejedna starka, co by se ani za młodu ło tym nie pomysłała, pujdzie z konieczności do domu starców, jak se już kole siebie nielza nic zrobić.

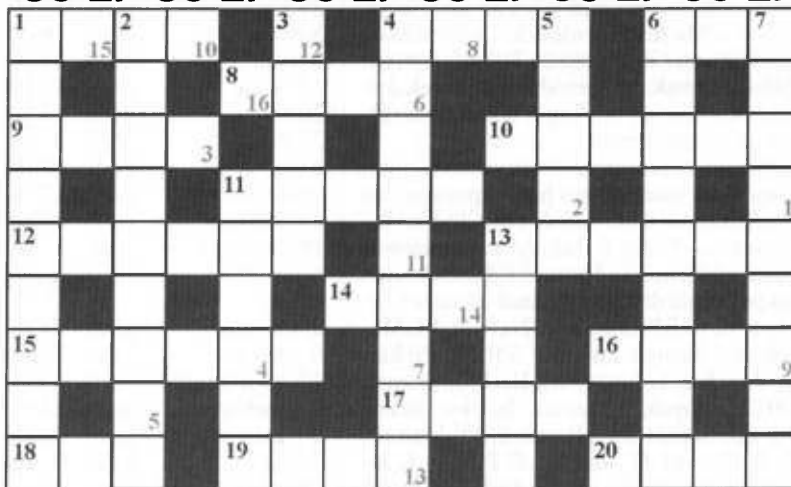
Nóm i taki mie naszły myśli niewiesiołe, a tu przeca wiosna nadchodzi i trzeja sie nióm nacieszyć, bo przyszła nieskoro, a łodyńdzie isto na czas.

Jewka

ZAPISY DO SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

Od 1 do 30 kwietnia prowadzone będą zapisy do placówek przedszkolnych i pierwszych klas szkół podstawowych na rok szkolny 2006/2007, dla których Urząd Miasta jest organem prowadzącym. Przypominamy, że dzieci sześciolatnie są objęte obowiązkiem edukacyjnym.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia Madar** - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 24.3.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 31.3.2006 r.